

Bonson, Nibylandia (prod. Jaca)

-"Moglibyśmy wyjechać do jednego z tych krajów w Ameryce Południowej
Do Kolumbii, Meksyku, czy Argentyny"

Jeden mój ziomek poznał babę, gdzie ten mój ziomek?
Bez sensu to jest - niech się mu dobrze wiedzie, niech nie utonie
Dorosłość, to jest kurwa, więc nie mów o niej, ziomie
I znów na miasto patrzę z góry
Wasze bzdury na mój temat, dla mnie luzik
Bawię się świetnie, a ty kurwo, jak się nudzisz, to się nie wiem
Nachlej wody, kup towaru za dwie stowy, rusz ziomalów w czapce Gucci, zimno strasznie, luty
Było fajnie, ja, dwie dupy, jadę w taxie skutu
Jedna z nich, to moja żona, drugą znam sekundy
Pamiętam, miała fajne ruchy
Jestem dzieciak, nie umiem być poważny, więc się nie patrz
W moje okna nie bądź taki wiecznie ciekaw
Jestem dzieciak, gdy mijamy gdzieś się w sklepach
Twoje oczy krzyczą: "proszę, weź mnie zabij, cierpieć nie każ"